

Na pieszczoty zwierzę musi „zapracować”

## Jak oduczyć psa agresji?

**TCZEW.** Do naszej redakcji zwróciła się Czytelniczka, Barbara Tomczak z Tczewa, z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu - ma psa bardzo agresywnego w stosunku do jej syna. Jest bezradna.

- Dwa lata temu musiałam, niestety, uspić moją kochaną 12-letnią suczkę, owczarka niemieckiego, ponieważ z powodu raka już nie wstawała na tylne łapy.

### Rozpieszczona i... agresywna

- Bardzo rozpaczalam po jej śmierci i wtedy syn, aby jakoś mnie pocieszyć, kupił mi szczeniaka (suczkę), buldożka francuskiego. Pokochałam tego pieska do tego stopnia, że stała się ona moim oczkiem w głowie. Nie było ważne, że pogryzła stół, dywany (wszystko wyrzuciłam i kupiłam nowe). Dla niej wszystko było wolno i to chyba mój błąd. Syn próbował wpoić jej trochę dyscypliny i to najprawdopodobniej jest przyczyną, że teraz go teraz atakuje. Suczka wabi się Lusią i ma 19 miesięcy. Jest po sterylizacji z uwagi na ciężkie porody u suk tej rasy (daleko mamy do weterynarza). Nie wiem co robić, jak oduczyć ją agresji. Po napadzie karcę suczkę w ten sposób, że zamykam ją za karę w łazience na pewien czas. Poradźcie co zrobić, bo przecież jej nie uspię.

### Program naprawczy

Pani Barbarze odpowiada Alicja Makowiec, instruktor szkolenia psów użytkowych Związku Kynologicznego w Polsce, asystent sędziego kynologicznego Prób Pracy ZKwP Szkolenie Psów



Buldożek francuski.

Fot. archiwum

i Terapia Behavioralna „Hauuu-Ward”:

- Z informacji wynika, że rozpieściła pani suczkę i że wolno jej właściwie wszystko. Słusznie Pani stwierdziła, że suczka buntuje się teraz przeciwko ograniczeniom i dyscyplinie. Nie jest to prawdopodobnie przypadek psa, którego należałoby skierować do uspienia.

Program naprawczy powinna pani zastosować natychmiast.

Jeżeli syn jest wystarczająco dojrzały (nie napisała pani w jakim wieku jest syn: dorosły czy dziecko), powinien czynnie w nim uczestniczyć, szczególnie jeżeli razem państwo mieszkacie lub jeżeli syn jest częstym gościem u pani w domu.

Jeżeli ma pani dojrzałego syna, to po napadzie agresji ze strony suczki, on sam powinien ją zdyscyplinować. Jeżeli robi to pani, syn traci autorytet w oczach psa.

## Grzeczny pies to... zmęczony pies

Oto kilka ogólnych zasad, które powinny u pani obowiązywać, przynajmniej do czasu, aż relacje między wami nie staną się poprawne:

1. Zdecydowane ograniczenie w pieszczotach i kontaktach z psem. Głaszczcie pani psa, tylko jeżeli przyjdzie do pani na zawołanie. Jeżeli podejdzie sam z siebie, należy go zignorować. Na pieszczoty musi „zapracować”.
2. To samo dotyczy zabaw. pani rozpoczyna zabawę, ustala warunki jej przebiegu i kończy ją. Jeżeli pies sam do pani podejdzie z zabawką, należy go zignorować.
3. Powyższe dotyczy także witania się z psem po powrocie do domu. Wchodząc do domu proszę zignorować psa. Dopiero, kiedy pies się uspokoi (bo zakładam reakcję typową dla większości psów, czyli serdeczne powitanie ze skakaniem na właściciela), może go pani zawołać i okazać czułość. Proszę pamiętać, że pies odbiera naszą czułość, szczególnie tę nadmierną, jako słabość.
4. Proszę przestrzegać zasady pierwszeństwa wyjścia z domu, czyli wychodząc z domu z psem, to właściciel wychodzi pierwszy, a pies drugi i to dopiero, kiedy jest spokojny.
5. Jeżeli Lusi zdarza się warczeć, gdy chce ją pani lub syn przesunąć na kanapie, czy fotelu, lub gdy każe jej się zejść - wtedy pies ma zakaz wchodzenia na meble, co przy buldożku będzie niestety trudne, gdyż jako pies krótkowłosej rasy będzie chętnie się przytulał i wchodził pod kołdrę.
6. Spacerować - dość intensywne i długie, by spalić nagromadzoną energię. Grzeczny pies to zmęczony pies. Na spacerach oczywiście należy pilnować, by pies nie ciągnął pani na smyczy i nie decydował o kierunku marszu i jego szybkości.
7. Wszelkie próby agresji, warczenia powinny spotkać się ze zdecydowaną reprimendą. Najgorsze, co może zrobić pani lub syn, to cofnąć się, gdy pies zaatakuje. Można go skarcić słowem, odesłać na miejsce, bądź wyprowadzić z pokoju, ale nie zamykać drzwi.
8. Proszę zapewnić psu pracę - nawet najprostsze komendy właściwie wykonywane i egzekwowane mogą doskonale zdyscyplinować psa. Proszę nie uczyć psa podawania łapy, ani nie pozwalać by w jakikolwiek inny sposób próbował wejść na panią czy syna.

Tych kilka ogólnych porad nie wyczerpuje wszystkich możliwości wpływu i korekty na złe zachowanie pani psa. Żywię nadzieję, że choć w minimalnym stopniu pomoże to pani rozwiązać problem z Lusią.

Oczywiście jeżeli syn jest jeszcze dzieckiem, to właśnie pani musi mu zapewnić bezpieczeństwo.

### „Bezkrwawa rewolucja”

- Proszę wprowadzić zasady typowe dla psów: ustalić kto w domu rządzi - zakładam, że pani i pokazać reszcie, że musi się podporządkować - radzi Alicja Makowiec. - Musi pani przeprowadzić „bezkrwawą rewolucję”. I

jak każda rewolucja ta też będzie trudna zarówno dla pani, jak i dla psa i na pewno spotka się z jego oporem. Do tej pory pani i pies żyliście zgodnie, gdyż niczego nie wymagała pani od psa. Teraz może się pani spodziewać, że pies zacznie przejawiać agresję także do pani, próbując udowodnić, że w dalszym ciągu on rządzi.

(EA, AP)

Stanowisko Stowarzyszenia Gniewska Grupa Obywatelska

## Odpowiedź na „ulotkę zakładu WEBER”

W odpowiedzi na Stanowisko zakładu Weber w Gniewie zamieszczone na ulotce będącej wkładką do prasy lokalnej, Stowarzyszenie Gniewska Grupa Obywatelska z siedzibą w Gniewie pragnie wyjaśnić.

Konferencję, zorganizowało Stowarzyszenie Gniewska Grupa Obywatelska we współpracy ze Stowarzyszeniem Zrównoważony Rozwój z Gdańska, a nie jak sugeruje treść ulotki autorstwa zakładu Weber - Panowie Zbigniew Bąkowski i Grzegorz Wasielewski.

Konferencja z różnych, niezależnych od nas względów, przybrała charakter burzliwej wymiany poglądów, których w większości nie można nazwać naukowymi. W naszej myśli konferencja miała polegać na przedstawieniu stanowisk każdej z zaproszonych stron, tak aby społeczeństwo miało prawo ocenić sytuację w własny sposób.

Stowarzyszenie Gniewska Grupa Obywatelska, jest to grupa mieszkańców która postanowiła założyć w Gniewie organizację typu „Watchdog”, czyli organizację strażniczą która zajmuje się kontrolą przejrzystości decyzji podejmowanych przez władze wybierane w demokratycznych wyborach. Zamierzamy publicznie analizować

decyzje Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Powiatowego czy władz Gminy Gniew które wpływają na jakość życia mieszkańców naszego regionu. W wielu tematach liczyć będziemy na pomoc zaprzyjaźnionych ogólnopolskich organizacji takich jak Stowarzyszenie Sieć Obywatelska - Watchdog Polska, Stowarzyszeniem Zrównoważony Rozwój z Gdańska, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub Gaja, Stowarzyszenie Technologii Ekologicznych SILESIA i wiele innych.

Celem działań podjętych przez Stowarzyszenie Gniewska Grupa Obywatelska w sprawie „spalania odpadów niebezpiecznych w Gniewie” nie jest głoszenie insynuacji i pomówień pod adresem zakładu Weber, jak to sugeruje treść ulotki pt. „Fakty kontra demagogia”, a dążenie do weryfikacji wydanego przez Urząd Marszałkowski w Gdańsku Pozwolenia Zintegrowanego dla zakładu Weber w Gniewie.

Zdaniem Stowarzyszenia, wy-

korzystywanie odpadów przemysłowych, w tym niebezpiecznych jako paliw alternatywnych w tego rodzaju technologii i instalacji może stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców.

Działania inicjowane przez Stowarzyszenie Gniewska Grupa Obywatelska są efektem aktywności społeczności lokalnej, która poprzez organizowanie swoich działań reaguje na uciążliwości związane z emisją z zakładu i wyraża swój niepokój w tym temacie. Dodatkowo nasze działania uzasadnione są stanowiskiem Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska:

„...W skład dodatków technologicznych wchodzi odpady niebezpieczne oraz inne niż niebezpieczne dopuszczone pozwoleniem organu ochrony środowiska. Przemiany zachodzące wewnątrz pieca obrotowego nie są do końca poznane. Z uwagi na różnorodność odpadów wchodzących w skład dodatków technologicznych, skomplikowane przemiany fizykochemiczne wsadu

tracie jego obróbki termicznej do atmosfery emitowanych jest wiele związków organicznych i nieorganicznych, w tym węglowodory aromatyczne, chlorowodór, fluorowodór stanowiące potencjalne zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia ludzi.” (fragment pisma WIOŚ z dnia 30 lipca 2013 r.).

Nie zarzucamy zakładowi Weber działania niezgodnego z prawem, ale wyrażamy poważne wątpliwości co do wydanego zakładowi przez Urząd Marszałkowski Pozwolenia Zintegrowanego. Owe pozwolenie, naszym zdaniem wydano nie przewidując do końca negatywnych skutków jakie może przynieść dla lokalnej społeczności. Fakt występowania negatywnych skutków również nie jest odosobnionym wrażeniem wymienianych w ulotce osób, a faktem stwierdzanym i udokumentowanym w Urzędzie Miasta i Gminy Gniew oraz WIOŚ poprzez liczne skargi i interwencje mieszkańców oraz petycją do Marszałka Województwa Pomorskiego, jaką

wystosowało ponad trzystu mieszkańców za pośrednictwem naszego Stowarzyszenia.

Apelujemy do zakładu Weber o zaprzestanie prowadzenia personalnej nagonki, gdyż problem ewidentnie ma rangę społeczną, a nie personalną. Wnosimy również do zakładu Weber, aby dialog pomiędzy społeczeństwem odbywał się w sposób spokojny, z zachowaniem moralnych społecznych i kultury w dialogu.

Zachęcamy też wszystkich do zapoznania się z naszą platformą informacyjną Gniewskiej Grupy Obywatelskiej [www.facebook.com/GniewskaGrupaObywatelska](http://www.facebook.com/GniewskaGrupaObywatelska).

**Z poważaniem**  
**Członkowie**  
**stowarzyszenia GGO:**  
**Grzegorz Wasielewski,**  
**Marta Bytner,**  
**Tomasz Kotlenga,**  
**Jacek Ruda,**  
**Stanisław Sidorowicz,**  
**Krzysztof Urban**